

**PROTOKÓŁ Nr XXV/08
z Sesji Rady Gminy Jasienica
z dnia 27 października 2008 roku**

Nadzwyczajna Sesja Rady Gminy Jasienica odbyła się w dniu 27 października 2008 roku o godz. 9⁰⁰ w sali sesyjnej Urzędu Gminy Jasienica

Obecni na obradach:

Radni Rady Gminy Jasienica w ilości 21 radnych na stan osobowy 21 radnych

Skarbnik Gminy

Pani Krystyna Pieszka

Sekretarz Gminy

Pani Małgorzata Pietras

Kierownik Referatu OrS

Pani Łucja Jenkner

Proponowany porządek obrad:

Proponowany porządek radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję, a przedstawia się on następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Jasienica na 2008 rok.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej na rok 2008 Nr XVI/144/2007 Rady Gminy Jasienica z dnia 28 grudnia 2007 roku.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Zakończenie obrad XXV sesji Rady Gminy Jasienica.

do punktu pierwszego

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Jasienica Pan Jerzy Czudek, który przywitał zebranych radnych.

Stwierdził, że na sali jest 21 radnych, co na stan osobowy 21 radnych stanowi 100% i powoduje prawomocność obrad.

Powitał na obradach Pana Wójta Janusza Pierzyna i Zastępcę Wójta Pana Krzysztofa Wieczarzaka.

do punktu drugiego

Pan Przewodniczący poinformował, że proponowany porządek obrad wszyscy radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję, po czym odczytał porządek.

Zapytał, czy ktoś z radnych ma inne propozycje do zmiany porządku obrad.

Pan Mroczko zawnioskował o wprowadzenie punktu dodatkowego „Podjęcie uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej do opracowania Statutu Gminy Jasienica”.

Pani Sekretarz przypomniała radnym, że obradują dziś w trybie sesji nadzwyczajnej i zgodnie z zapisem art. 20 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. z 2001 roku Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) rada gminy może wprowadzić zmiany w porządku bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, z tym że dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy. W tym przypadku sesja nadzwyczajna została zwołana na wniosek Wójta Gminy Jasienica i zmiana może być głosowana, ale po wcześniejszej zgodzie Pana Wójta.

Pan Wójt – Szanowni Państwo! Wychodzę zawsze naprzeciw wnioskowi Pana radnego Mroczko i doceniam jego pracę. Temat ten był bardzo mocno dyskutowany na posiedzeniu Komisji Budżetowej, w której uczestniczyłem i przysłuchiwałem się głosom członków komisji. W trakcie tego posiedzenia zapadła decyzja, że nie ma potrzeby powoływania komisji

doraźnej, gdyż Komisja Budżetowa, w skład której wchodzi przewodniczący komisji problemowych, łącznie z Panią Sekretarz, moją osobą i pracownikami urzędu opracuje wszystkie poprawki. Nie widzę przeciwwskazań, aby wniosek Pana Mroczko przyjąć do porządku obrad, ale od razu dodaję komentarz, że według mojej oceny i opinii Komisja Budżetowa jest w stanie przeanalizować poprawki przedstawione przez radnych i przedstawić Radzie Gminy wniosek o przyjęciu lub o nie przyjęciu tych poprawek. Moim zdaniem nie ma potrzeby powoływania komisji doraźnej do opracowania Statutu Gminy Jasienica. Trzeba się nad tym zastanowić. Tworzenia czegoś dla sztuki jest bezcelowe, ale wyrażam zgodę na wprowadzenie tego punktu do porządku dzisiejszych obrad.

Nikt z radnych nie zgłaszał innych uwag. Pan Przewodniczący poprosił o przegłosowanie zmiany do porządku obrad. Zmiana w wyniku głosowania została przyjęta jednomyślnie.

do punktu trzeciego

Pan Przewodniczący – poproszę Panią Skarbnik Krystynę Pieszka o zabranie głosu.

Pani Skarbnik – Szanowni Państwo! Zwracamy się do Państwa z prośbą o przeniesienie wydatków budżetu Gminy Jasienica na rok 2008. Uchwała zawiera 1 załącznik na kwotę 403.900 zł po stronie zmniejszeń i zwiększeń.

Pan Żółty – mam pytanie. Dlaczego zmniejszamy kwotę na rozbudowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Mazańcowicach o 393.900 zł?

Pan Wójt – na początku chciałem Państwu radnym podziękować, że zebraliście się w 100% składzie w trybie nadzwyczajnym mimo, że czas powiadomienia był bardzo krótki. To świadczy o waszym zaangażowaniu w życie samorządowe. Jak informowałem na poprzedniej sesji prowadziłem różne prace związane ze złożeniem wniosku „JA-PE”, w tym zakresie, który Państwo wcześniej przyjęliście. Komitet Monitorujący przyznał już środki w niektórych osiach i po analizie twierdzą, że nie ma szans składać jednego dużego wniosku na całokształt tej inwestycji, czyli w Mazańcowicach obiekty zielone i hala lekkoatletyczna i w Jasienicy Gminny Ośrodek Kultury. Tam już na tyle pieniędzy nie ma, abyśmy mogli ten wniosek przefinansować – przyjmując, że wniosek zostałby bardzo dobrze oceniony i uzyskałby wysoką punktację. To jest jeszcze przed nami. Dlatego proszę o przyjęcie następującej zmiany; wyłączamy z tej osi GOK w Jasienicy i zostawiamy w osi 3.2 tylko inwestycje w Mazańcowicach, czyli obiekty zielone i hala lekkoatletyczna. Jak Pan radny popatrzy na wniosek, który Państwo ostatnio przyjęliście, opiewał on na niecałe 8 mln zł, a Mazańcowice w tym miały 5 mln zł. Natomiast dziś na Mazańcowice jest kwota 5. 666.100 zł. Więc jest w budżecie na ten cel przewidziana kwota wyższa o 666.100 zł. W budżecie tegorocznym było 400.000 zł, ale nie ma możliwości wydania tej kwoty, ponieważ projekt składamy na lata 2009 i 2010 do weryfikacji i na Komitet Monitorujący, który odbędzie się w marcu 2009 roku. Więc wydatkowania w tym roku tej kwoty nie będzie. Jest tylko symboliczny wkład w tym roku, aby była ciągłość w budżecie jako inwestycji 3 – letnia. Jeżeli środki otrzymamy, to inwestycja będzie realizowana w latach 2009 i 2010. Dlatego te 400.000 były nam potrzebne aby wniosek złożyć, ale rok się kończy, inwestycja w tym roku nie będzie realizowana, wniosek jest, można tak powiedzieć jeszcze raz pisany, bo zmieniły się aspekty – dopisany został Klub Olimp z Mazańcowic i Klub z Opawy, który będzie udziałowcem. Wniosek został rozszerzony. W Mazańcowicach jest wartość wyższa dlatego, że zmieniła się wartość EURO. Kiedy pisaliśmy wniosek kurs był w granicach 3,50 zł, a dziś mamy już 3,70 zł. Chcąc mieć spójność z tym co pisaliśmy wcześniej musieliśmy to zmienić. Dopisane zostały też dwa kluby sportowe, dwaj partnerzy, którzy nie będą się rozliczać, ale będą udziałowcem w realizacji tego projektu, bo po to jest to organizowane, aby była współpraca, a to co ma powstać jest tylko narzędziem. Jest zatem prośba aby kwotę 393.900 zł przerzucić w tym samym dziale (oświata) na bieżące funkcjonowanie, czyli na pensje dla nauczycieli. Zresztą temat ten będziemy omawiać na sesji w dniu 6 listopada br., ponieważ przewidywane braki w oświacie to kwota 1,3 mln zł, ale wszystko dokładnie znane będzie dopiero w grudniu. Wiemy o tym, że taka różnica wystąpi. O tym dyskutowaliśmy początkiem roku., kiedy tworzyliśmy plan budżetu, że wciągamy pewne inwestycje, żeby starać się o środki pomocowe, a później jak te środki dostaniemy, to będziemy to realizować, a jeśli tych środków pomocowych nie otrzymamy, to zwrócimy ten 1 mln zł na oświatę. Jest to

chyba jasne i przejrzyste. Natomiast drugi wniosek przerzuciliśmy do osi 2.2. Wniosek jest w trakcie realizacji i zostanie złożony w zakresie turystyki – GOK w Jasienicy na obiekcie Drzewiarz na wartość 2.860.000 zł. Czy jest szansa otrzymania dofinansowania w tym zakresie nie wiem, bo są tam elementy szatni, co jest związane ze sportem. Opiszemy to, że jest to związane z kulturą i turystyką. Do tego wniosku zaangażowaliśmy dwa muzea; Muzeum w Cieszynie Polskim i Muzeum w Cieszynie Czeskim, aby również włączyli się w tą sferę kultury i dziedzictwa. Fachowcy, którzy będą w tym uczestniczyć włożyli swoją wiedzę z zakresu historii i będą przygotowywali zbiór informacji historycznej. To wszystko w tym wniosku jest ujęte. Składamy dwa odrębne wnioski. Jakie szanse ma jeden i drugi wniosek dziś dyskutować nie będę. Chciałem bardzo podziękować pracownikom urzędu Gminy, a szczególnie Pani Zastawny, która przez czwartek, piątek i sobotę pracowała do późnych godzin wieczornych w biurze w Cieszynie oraz pracownikom Olzy na czele z Panem Kasperkiem. Spotkałem się z Panem Starostą Holeczkiem, który również wyraził wolę i powiedział, że też zwoła sesję nadzwyczajną i w tym tygodniu przyjmie, zgodnie z naszymi petycjami nowe wartości i podział programu „JA-PE” na „JA-PE 1” i „JA-PE 2”. Z tego miejsca chcę mu podziękować, bo chociaż niewiele uczestniczy finansowo w tym projekcie, to bardzo nam pomaga i stara się aby ten wniosek został napisany i złożony. Bardzo dziękuję.

Pan Mroczo – myślę, że skoro została zwołana ta sesja, to mamy czas i okazję aby podyskutować na temat wniosków unijnych i zasad ich składania. Skonsultowałem się z Panem doktorem Osuchem i jako radni z Międzyrzecza Górnego będziemy popierali oba te wnioski i będziemy głosowali za tym, aby zostały one wprowadzone do Programu Transgranicznego, bo wniosek unijny, gdzie wkład własny wynosi 15% jest zawsze zasadny. Czy to dotyczy sportu, a szczególnie sportu przy dużej szkole, czy też kultury. Dlatego też te wnioski poprzemy. Ale jest kilka kwestii, o które warto zapytać i wyjaśnić. Uzasadniając złożenie wniosku „JA-PE” priorytetem było po pierwsze wybudowanie hali lekkoatletycznej i boiska w Mazańcowicach. Z przekazywanych informacji wynikało, że budowa Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Jasienicy była sposobem na uzupełnienie wniosku dla Mazańcowic o elementy współpracy transgranicznej, co powinno zwiększyć jego szanse na dofinansowanie. Taka wówczas była przedstawiana informacja. Wobec tego pojawia się pytanie, czy po rozdzieleniu wniosku na dwa różne projekty i przeniesienie budowy GOKiS do działania 2.2. nie spowoduje, że de facto pozostawimy wniosek dla Mazańcowic bez wsparcia! I czy to nie osłabi szans Mazańcowic na uzyskanie dofinansowania skoro te elementy, które uzasadniały wcześniej złożenie wspólnego wniosku w tej chwili jakby już nie istnieją.

Pan Wójt – myślę, że wręcz przeciwnie, że umocni to wniosek, ponieważ w tym pierwszym wniosku bazą sportową była Gmina Petrvald, dzisiaj ten drugi wniosek jest poszerzony o Klub „Olimp”, gdzie mamy wice mistrza Polski juniorów w skoku o tyczce i mamy dodatkowo opinię Pani Ireny Szewińskiej odnośnie bazy lekkoatletycznej. To jakby wzmacnia ten wniosek i mamy jeszcze klub lekkoatletyczny z Opawy. Byłem w zeszłym tygodniu na komisji międzyrządowej Czesko-Polskiej, gdzie dyskutowałem z przedstawicielami Euroregionu z Opawy odnośnie bazy sportowej, odnośnie możliwości klubu. W Mazańcowicach po stronie Petrvaldu zostaje budowa trybun. My tego zadania nie przenosimy na Drzewiarz, bo to by dawało temu wnioskowi na Drzewiarzu bardzo duże szanse realizacji. Ale tak jak powiedziałem, głównie chodzi mi o to, aby niezależnie z jakiego programu w Mazańcowicach te obiekty zielone powstały i aby młodzież miała równe warunki rozwoju. Wydaje mi się więc, że obaw nie ma żadnych, a jest plus, ponieważ to zostaje, dokładamy dwa kluby do tego wniosku, obcinamy wniosek. Wzmacniamy udział czeski w projekcie (budowa trybun) i dokładamy kluby lekkoatletyczne. Wychodzimy więc naprzeciw i nie można patrzeć poprzez patriotyzm lokalny. Ja tak nie patrzę i mimo, że jestem z Jasienicy uważam, że w pierwszej kolejności trzeba wybudować obiekty zielone w Mazańcowicach. To jest priorytet. Rozmawiałem z ludźmi dużo ważniejszymi ode mnie w tych strukturach międzyrządowych jako to zadanie zrobić. Wiem, że nie ma na tyle pieniędzy, aby ten wniosek złożyć w całości. Jak złożymy na całość, to automatycznie wiemy, że będzie problem i może się okazać, że wniosek został oceniony dobrze, ale środków nie będzie. Wtedy nie będzie sensu dalej dyskutować, bo nie będzie o czym. Dlatego mój wniosek, po analizie i zaciągnięciu opinii różnych służb, które są w Komisji jest taki aby to zadanie podzielić na dwie części, bo wtedy będzie szansa. To są nieoficjalne rozmowy. Czy mamy szanse to dofinansowanie otrzymać nie wiem. Może szanse są na poziomie 10%. Tak bym powiedział, że na oba projekty są takie szanse, a na Drzewiarz są jeszcze mniejsze. Wiem jak wygląda praca Komitetu Monitorującego i choć czasem jest

ocena na 86 punktów, to po głosowaniu narodowym wniosek nie zostaje przegłosowany. To tak jak w każdej płaszczyźnie samorządu – można mieć rację, a liczy się głos większości.

Pan Mroczo – na piątkowym posiedzeniu Komisji ds. Unii Europejskiej powiedział Pan, że została wykonana analiza wykorzystania środków w osi 3.2 i powiedział Pan, że nie zostało tam tych środków zbyt wiele. W związku z czy proponuje Pan pozostawienie wniosku dla Mazańcowic w tej właśnie osi 3.2., a przeniesienie wniosku dla Jasienicy do osi 2.2. Bardzo proszę o informacje ile zostało środków finansowych do wykorzystania w osi 3.2 i ile zostało w osi 2.2.

Pan Wójt – proszę Pana! Trzeba byłoby wejść na komputer i dokładnie to sprawdzić. Ale z wiedzy, którą posiadam w granicach 2,7 mln euro zostało w osi 3.2, natomiast w osi 2.2 nie powiem Panu, bo musiałbym to sprawdzić, ale zostało tam dużo więcej środków. Natomiast nie da się Mazańcowic włożyć do innej osi, bo to jest ściśle związane ze sportem. Tam nie ma żadnej możliwości dołożenia innego zadania, tym bardziej, że jest to jeszcze przy szkole. To już całkiem zawiązuje nam ręce do stworzenia czegoś innego.

Pan Mroczo – w czasie Komisji ds. Unii Europejskiej powiedział Pan, że jednym z elementów projektu jest wydanie publikacji na temat historii Jasienicy w nastawieniu na Grodziec i Petrvald. Mam dwa pytania: jaka będzie zawartość merytoryczna takiej książki i jakie są wspólne elementy, które łączą Jasienicę, Grodziec i Petrvald? Drugie pytanie; kto będzie w redakcji tej książki? Czy będzie zlecone to jakiejś firmie, czy wykonane to zostanie głównie siłami społecznymi?

Pan Wójt – tak jak Państwu powiedziałem poprosiłem Dyrektora Muzeum z Cieszyna Panem Ondrzekiem, czy jest w stanie zająć się pracami nad stworzeniem jakiegoś rysu historycznego, wzmianek na temat życia czy to od początku istnienia tutaj osadnictwa, czy to w XX wieku, czy w XIX wieku. Jest to w trakcie dyskusji jaki to ma być materiał. Niemniej jednak uzależnione to było od tego, czy Dyrektor Muzeum w Cieszynie po stronie Polskiej również na to wyrazi zgodę. I odbyłem dwa spotkania, po stronie czeskiej i polskiej, czy dwóch Dyrektorów Muzeów ma szansę się spotkać i nawiązać współpracę w tej dziedzinie. Jak wiecie publikacje na temat Cieszyna Polskiego i Czeskiego są, tego jest dużo. Jeżeli my jesteśmy w sferze transgranicznej, to trochę mniej się pisze o gminach, które są 30, czy 40 km od granicy. Dlatego chcemy aby ci ludzie, którzy współpracują na różnych płaszczyznach (Petrvald współpracuje z nami w oświacie i to bardzo dobrze oraz w dziedzinie straży bardzo mocno) mogli poznać swoje korzenie i wartości. Przez to chcemy się promować również na pograniczu. Do opracowania tej publikacji potrzebne nam są osoby, które nie amatorsko będą pisały książki, które są dobre dla tych pisarzy, tylko osoby, które będą pisały na temat historii. To co się działo. Myślę więc, że nie będzie to książka Wójta Janusza Pierzyny, tylko będzie to książka opracowywana przez historyków z odpowiednim wykształceniem w tej dziedzinie po stronie czeskiej i polskiej. Z materiałów, które miałem na pierwszym spotkaniu Pan Dembiniok określił, że posiadają różne wzmianki na temat Grodźca. Ponieważ Pan Makowski bardzo mocno angażuje się w sferę zameczków i dworów szlacheckich na Śląsku Cieszyńskim. Zamek w Grodźcu jest taką „perełką” na naszym terenie. Mamy jeszcze kościół w Bielowicku, ale Zamek w Grodźcu nie podlega dyskusji. Będzie to zebrana historia i przelana na papier. Myślę, że parę słów może też powiedzieć Pani Lubomira Zastawny, bo w trakcie weekendu pisała ten wniosek. Ja go jeszcze nie widziałem, ale znam ramy i to co określiliśmy z Panem Holeczkiem. Znam ramy od Pana Ondzeka i Pana Dembinioka.

Pan Przewodniczący – w punkcie 5 naszych obrad mamy wnioski i zapytania i proszę radnych, abyśmy trzymali się porządku obrad i wszelkie dyskusje zostawili do punktu 5.

Pan Mroczo – dziś dyskutujemy projekt z zakresu kultury, a niedawno taka sama dyskusja dotyczyła wniosku z innego sołectwa. Chciałbym przeprowadzić taką analizę, czy w obu projektach są stosowane identyczne, a więc czytelne zasady przez Wójta i Radę Gminy. Dlatego też chciałem zadać takie pytanie; czy istnieją pisemne opinie dotyczące wcześniejszego projektu „JA-PE”, a obecnie „JA-PE 1” i „JA-PE 2” po pierwsze komisji Rady Gminy, po drugie radnych sołectw Jasienica i Mazańcowice, po trzecie Rad Sołeckich Jasienicy i Mazańcowic, po czwarte Dyrektora GOK w Jasienicy, Klubu Sportowego „Olimp” oraz dyrektora Gimnazjum w Mazańcowicach. Czy istnieją opinie OSP Jasienica i Mazańcowice, KGW Jasienica i Mazańcowice, Stowarzyszenia Promocji Gminy Jasienica oraz innych organizacji społecznych i religijnych. Przywołam cytat, który w dniu 8 sierpnia Pan Wójt powiedział przy omawianiu innego projektu z zakresu kultury: „z przykrością trzeba

zanotować, że w tych referencjach nie ma referencji Koła Łowieckiego z Międzyrzecza, Akcji Katolickiej i Koła Emerytów. Czyżby oni tego nie popierali?" Mam pytanie; jakie jest stanowisko Pana Wójta w kwestii barku opinii, o ile one oczywiście istnieją, bo ja o takich nie wiem, w kwestii dzisiaj omawianych projektów? Dziękuję.

Pan Wójt – nie chcę znowu Panu wyjaśniać, ale opinie do innego wniosku są, bo Pan je złożył pod obrady Rady Gminy. Nikt Panu tego nie kazał zrobić, ani też od Pana tego nie wymagał. Nie jest to rzecz regulaminowa, że do każdej decyzji Rady Gminy ma być opinia. To jest rzecz dobrowolna. Być może nikt z Państwa nie chciał takiej opinii, bo to doskonale rozumie i nie jest mu potrzeba opinia poszczególnych organizacji aby podjąć decyzję! Jest to suwerenna decyzja Państwa radnych. Jeśli opinie w temacie jednym, czy drugim są radzie potrzebne, to rada o to występuje. Jeżeli zaś ktoś z własnej woli przynosi opinie, to nie może potem dyskutować, czy ciągnąć tego wątku, że w innych też powinny być! Przecież nikt od Pana nie wymagał tych opinii! Pan to zrobił z dobrej woli, z własnego przemyślenia Pan to przyniósł. Ja tu nie widzę, abyśmy czegoś nie dopełnili i że są nieczytelne zasady Pana Wójta. Prosiłbym Pana, aby Pan nie używał takich sformułowań, że są nieczytelne zasady Wójta! Jest to obraźliwe dla mnie i nie chcę tego ciągnąć w sposób bardziej dynamiczny, bo myślę, że musimy się nawzajem szanować, a nie używać między wierszami takich sformułowań. Myślę, że moje postępowanie w stosunku do Państwa radnych i wszystkich organizacji jest już na tyle wyważone, że nie używam słów, które by Państwa mogły dotknąć. Dziękuję.

Pan Mroczko – Panie Wójcie! Ja nie uważam, że te opinie powinny być. Ja zadałem pytanie w związku z tym, że Pan jakby stwierdził, że tych opinii było jeszcze jakby za mało. Ale zamknijmy już ten temat. Mam takie dwie uwagi; przy omawianiu projektu dla „Chaty” Międzyrzecze, to radni omawiali ten projekt, a tym razem Pan Wójt komentuje projekty, Pan Wójt przedstawia swoje stanowisko. To mnie bardzo cieszy i szkoda, że takiego samego zachowania nie było przy opiniowaniu inne projektu z zakresu kultury. Mam takie pytanie; wielu radnych naszej Rady Gminy bardzo dużą troskę przywiązuje do kwestii wydatków budżetowych w drugiej połowie kadencji wskazując na potrzebę rozważnego wydatkowania środków tak, by nie nadużyć za bardzo budżetu Gminy. Na poparcie tych słów pragnę przywołać kilka cytatów z dyskusji, która miała miejsce na tej sali w dniu 8 sierpnia nad innym projektem z dziedziny kultury. Pan radny Franciszek Handzel powiedział „odnośnie 85% dofinansowania musicie Państwo zrozumieć jedną rzecz, tak jak w każdym takim projekcie, który żeśmyśmy złożyli najpierw trzeba środki w 100% wydać, a później można otrzymać do 85%”. Pan Jerzy Czudek powiedział „te pieniądze przez 2 lata trzeba w budżecie zabezpieczyć, trzeba sobie naprawdę zdawać z tego sprawę, ponieważ jest to 1,8 mln zł. Budżet musi się zadłużać nie przez 1 rok, ale przez cały okres realizacji, ponieważ dopiero po realizacji następuje rozliczenie i zwrot środków”, „stoimy przed rozpoczęciem budowy kanalizacji w gminie, następna sprawa to budowa rurociągu Grodziec – Pogórze, kolejna sprawa to wodociągowanie Wieszcza – Grodziec, to są ogromne zobowiązania dla budżetu i trzeba zaciągnąć kredyty w takiej, czy innej formie i obyśmy nie zaciągnęli sobie pętli na szyi”. Pan Czesław Szkorupa powiedział: „licząc na to, że ten projekt uzyska dofinansowanie w całej kwocie na dwa lata musimy dodatkowo zadłużyć na 1,6 mln zł gminę, a na dzień dzisiejszy chyba nas na to nie stać, bo mogą pilniejsze potrzeby wyskoczyć. Pan Przewodniczący mówi, że budżet można na 13% zadłużyć, czyli przyjdzie kanalizacja i my będziemy ugotowani”. Pan Jan Batelt powiedział: „Ja myślę, że na dzień dzisiejszy to nie mamy żadnych szans, by rozpoczynać nowe rzeczy, z tego względu, że jest cały szereg innych spraw, które trzeba rozpocząć i zakończyć. Nam zostały 2 lata kadencji i chcielibyśmy podsumować tą Radę, nie zostawiając następnej rozgrzebanych spraw, nie załatwionych, z długiem 5 mln zł kredytu”. Na koniec dramatyczne słowa Pana radnego Andrzeja Szimke „sądzę, że w chwili obecnej nie stać nas niestety na to, a między innymi dlatego, że myślę, że wasz apetyt jest niezaspokojony i wasze żądania podejrzewam są niezaspokojone. Jest to kolejny krok ku wypompowaniu pieniędzy z budżetu Gminy z pozostałych 13 sołectw. To jest oczywiście moja subiektywna opinia, ale mam prawo taką mieć”. W związku z tymi wypowiedziami mam pytanie; proszę o udzielenie informacji jak będzie wyglądało finansowanie projektów „JA-PE 1 i „JA-PE 2” po uzyskaniu przez nich dofinansowania. Pytanie jest o tyle zasadne, że niedawno Pan Starosta i Pan Wójt mówili, że teoretycznie wszystko ładnie wygląda, a w rzeczywistości z finansowaniem jest wiele problemów.

Pan Wójt – słuchając Pana mam rozdwojenie jaźni. Na początku rozpoczął Pan, że po konsultacji z radnym Panem Osuchem popieracie jak najbardziej ten wniosek, aczkolwiek

później ma Pan informacje przekazywane, spisane i ma Pan pytania do mnie kierowane bezpośrednio, a potem Pan komentuje moje odpowiedzi, że to ja się wyrywam do odpowiedzi i ja jestem za wnioskiem. Troszkę jakby Pan uporządkował, bo ja się mogę nie odzywać w ogóle, ale jak mnie Pan pyta to zgodnie z elegancją trzeba odpowiedzieć. Jak Pan zauważył ja pierwszy nie zabrałem tutaj głosu żeby te dwa projekty forsować, żeby przekonywać. To Państwa decyzja jest, czy dzieci w Mazańcowicach mają mieć obiekty sportowe, czy nie. Czy GOK w Jasienicy ma powstać ze środków unijnych, czy nie. Przecież ja jestem organem wykonawczym i proszę mi nie zarzucać „czemu ja się odzywam?”. To jest dla mnie niezrozumiałe, być może mam za małe wykształcenie i być może tu jest ten aspekt pogrzebany. „Czemu Pan wójt stanowczo dzisiaj odpowiada”. Przy waszym wniosku sami prosiliście, że to wy będziecie to omawiać, więc nie chciałem wam zaszkodzić moją wypowiedzią. Mielicie wszystko przygotowane i Pan Osuch stwierdził, że będzie to referował na wspólnych posiedzeniach komisji. Wyszedłem naprzeciw, a teraz mi Pan zarzuca że za mocno dyskutuję. Wtedy również nie chciałem w tym temacie zabierać głosu, żeby wam moja wypowiedzią czegoś nie zepsuć. Patrzę, że co by ten Wójt nie zrobił, to Pan ma troszkę inne stanowisko, aczkolwiek jest Pan za! Prosiłbym aby jasno i stanowczo pan artykułował z czym się niezgadza. Nie wiem czy ma sens ciągnięcie takiej polemiki dalej. Udzielam Panu merytorycznych odpowiedzi jak co wygląda; czy wniosek jest napisany, kto jest udziałowcem, w jakim procencie które miasto. To jest zasadne! A kwestia pytania na końcu jakie będzie finansowanie? Jest to określone w planie wieloletnim. Jak Pan czyta, to widzi Pan jakie są środki zaangażowane w danym roku i myślę, że również parę słów informacji przekaze Pani Zastawny, żeby nie było, że ja cały czas mówię, a są przecież osoby za to odpowiedzialne, które się na tym znają, a mój głos może Pan drażni.

Pan Handzel – odpowiem Panu Leszkowi na pytanie, czy organizacje działające na terenie Mazańcowic poparły ten wniosek – poparły i to dwoma rękami. Począwszy od Rady Sołeckiej poprzez dyrekcję szkół i rady szkół. Jest to dla nas wniosek priorytetowy i traktujemy go jak nasz wniosek wspólny, ponieważ 200 dzieci z Międzyrzecza Górnego i Międzyrzecza Dolnego uczęszcza do Gimnazjum w Mazańcowicach. Jeżeli zajdzie potrzeba to zbierzemy te opinie na piśmie.

Pan Czesław Machalica – zaczynam się w tym wszystkim gubić. Czy dzisiejsza sesja ma być przypomnieniem poprzednich posiedzeń, czy też jesteśmy w trakcie punktu „zmiana w budżecie Gminy Jasienica”? Chciałbym abyśmy się w tym wszystkim nie zaplątali, tym bardziej, że radny Pan Mroczo bardzo ładnie powiedział i za to go muszę pochwalić, że w drugiej połowie kadencji Rada Gminy lepiej patrzy na środki budżetowe. Może rzeczywiście w pierwszej połowie kadencji źle patrzyliśmy i przekazaliśmy środki budżetowe chyba na niepotrzebne rzeczy. Ja zawsze patrzę bardzo gospodarnie na wszystko, ale widocznie Pan radny uważa, że popełniliśmy błąd w pierwszej połowie kadencji.

Pan Mroczo – chciałbym usłyszeć konkretną odpowiedź na moje pytanie „jak będzie wyglądało finansowanie wniosków „JA-PE1” i „JA-PE 2”.

Pani Zastawny – Szanowni Państwo! Istnieje w tym programie możliwość cząstkowych zwrotów kosztów w trakcie realizacji inwestycji na podstawie rozliczonych kosztów i wykonanych części zadania. Dopiero wtedy można składać wniosek o cząstkową płatność. Nie trzeba zrealizować całego zadania, aby móc się starać o zwrot pieniędzy. Jeśli chodzi o zabezpieczenie środków w budżecie Gminy, to Państwo już przyjęliście wniosek na sesji w marcu, a teraz chodzi tylko o rozłożenie tych środków na dwa odrębne zadania.

Pan Mroczo – Szanowni Państwo! Myślę, że warto przedyskutować sprawę Programów Transgranicznych. Pan Wójt bardzo ładnie opowiedział o projektach, które składa, natomiast myślę, że wiedza na temat samego programu może być dla nas przydatna. Pozwoliłem sobie sięgnąć do dokumentu „Uszczegółowienie Programu Operacyjnego Programu Transgranicznego Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska” wersja 2 z maja 2008 oraz w Internecie znalazłem (zgodnie z tym co mi Pan Wójt zasugerował w swoim piśmie) „Wyniki posiedzenia Komitetu Monitorującego z 9 do 10 września 2008 roku, które miało miejsce w Łądku Zdroju”. Chciałbym się podzielić pewnymi uwagami i poddać wniosek pod dyskusję. Jeśli mówimy o Programie Transgranicznym, to warto prześledzić cały ten program dotyczący różnych osi i zastanowić się, jakie projekty składamy, a jakie ewentualnie moglibyśmy złożyć. Jest to kwestia pewnej kompleksowości podejścia do zagadnień związanych z pozyskiwaniem środków unijnych. Tutaj padły dwa priorytety, ale w tym programie są również inne możliwości pozyskiwania środków i warto było by tutaj taką

dyskusję przeprowadzić. Na przykład w działaniu 1.1 jest „wzmacnianie dostępności komunikacyjnej” i tutaj są takie działania jak na przykład modernizacja, rekonstrukcja, budowa i poprawa stanu technicznego i parametrów infrastruktury drogowej w celu poprawy bezpieczeństwa jej użytkowników np. skrzyżowania, sygnalizacja świetlna, chodniki, bezpieczne przejścia dla pieszych, modernizacja poboczy, a następnie modernizacja i rozwój szeroko rozumianej infrastruktury drogowej w celu zwiększenia dostępności transportowej obszarów oraz poprawę bezpieczeństwa”. Z tego wynika, że pewne zadania z zakresu drogownictwa, czy bezpieczeństwa ruchu można w tym programie pozyskiwać. Bardzo ciekawym działaniem jest punkt 1.2 ochrona środowiska. W ramach działań, które zostały wpisane w program są takie działania jak; rozwój i modernizacja infrastruktury w zakresie gospodarki wodnej, a więc zaopatrzenia w wodę, w tym ujęcia wody, zakłady uzdatniania wody i sieci wodociągowe, budowa i modernizacja lokalnych oczyszczalni ścieków, sieci kanalizacyjnej i innej infrastruktury służącej przeciwdziałaniu nieuregulowanemu wpływom ścieków pogarszających jakość wody. Wreszcie wspólne rozwiązywanie problemów dotyczących jakości środowiska na terenach przemysłowych miast i obszarów wiejskich, rewitalizacja obszarów zdegradowanych o znaczeniu lokalnym. Jest jeszcze priorytet 2, który dotyczy turystyki i przedsiębiorczości, a 3 priorytet dotyczy współpracy. Szanowni Państwo! Chciałem się w dwóch słowach odnieść do tego co Pan Wójt powiedział – zapytałem o możliwości finansowe. Myślę, że poproszę Pana Wójta o korektę, bo ja nie jestem tak daleko wdrożony w te cyfry i mogę się pomylić, ale mam swoje osobiste przemyślenia. W działaniu 3.2, w którym był złożony wniosek „JA-PE” ogólna kwota środków, które można było wydać tzw. alokacja wynosiła 6.583.781 Euro. Po Komitecie Monitorującym w dniu 9. 09. 2008 roku rekomendowano, czyli przeznaczono do wydatkowania 3.705.551 Euro. Pozostaje do wydania 2.881.230 Euro. Licząc euro po 4 zł została kwota 11,5 mln zł na program Polska-Czechy. Dzieląc tę kwotę na pół to zostanie 5 mln dla Polski, a nasza Gmina składa projekt na 5 mln, czyli aby otrzymać ten projekt, moim zdaniem, a Pan Wójt mnie na pewno zaraz skoryguje musielibyśmy być jedynym beneficjentem na cały pograniczu od Zielonej Góry aż po Cieszyn. Czy mamy szansę nie wiem. Myślę, że bardzo niewielką. Pan Wójt zaproponował przeniesienie budowy GOK do działania 2.2. W działaniu 2.2 alokacja środków jest 59.254.123 Euro. Po Komitecie Monitorującym w dniu 9.09. 2008 roku rekomendowano 20.465.297 Euro. Pozostaje więc jeszcze kwota 38.788.726 Euro, a więc jest to kwota, licząc Euro po 4 zł około 155 mln zł. Wydaje mi się, że to są cyfry, które powinniśmy przeanalizować i przedyskutować. Skoro boisko i hala w Mazańcowicach są priorytetem, to czy rzeczywiście lokować ten projekt w działaniu 3.2, gdzie musielibyśmy mówiąc po naszymu wziąć całą kasę, żeby dostać projekt, bo jest to 11 mln zł licząc na program Polska-Czechy. Wątpię aby się Polska strona zgodziła, aby wszystkie środki poszły na szkołę w Mazańcowicach, ale może się tak stanie. To jest sprawa pod dyskusję. Natomiast jeśli jest 155 mln zł, to szanse są rzeczywiście większe. Przy okazji podam kwoty w działaniu pierwszym, gdzie są szanse na składanie wniosków na wodociągowanie i kanalizację. Na przykład w działaniu 1.2 alokacja jest 17,5 mln Euro, do tej pory rekomendowano 5 mln Euro, czyli pozostaje 12,5 mln Euro, czyli około 50 mln zł. Takie są moje przemyślenia. Proszę o komentarz i dyskusję.

Pan Wójt – troszkę mnie Pan zaskakuje, ale człowiek całe życie się uczy. Jak Pan poddaje pod dyskusję, gdzie można by było przerzucić wniosek „JA-PE” z Mazańcowic do innej osi, w której nie ma takiego zadania, a wcześniej Pan podważał, że Wójt nadgorliwie złożył w małym programie „Rozwój Terenów Wiejskich” wnioski na budowę boiska, gdzie jest napisane, że można takie boiska ale mieliśmy małe szanse. Rozlicza mnie Pan za to, że wnioski są składane niecelowo, nie w tej osi i w ogóle byłem pod ścianą do rozszczelania. A teraz podaje Pan demagogię, czy zapisane w tej osi parytety można by było przerzucić do innej osi. Jak to uzasadnić, co tam napisać. Tego Pan nie mówi, bo to nie jest możliwe do zrobienia. Chodzi tylko o to, żeby wzbudzić emocje, że można tak zrobić. Ja powiedziałem, że tych pieniędzy jest 2,7 mld Euro, a Pan Mroczo podał stricte 2,8 mld Euro. Uczestniczę w Komitecie Monitorującym, pamięć mam dobrą i to co się działo w marcu w poszczególnych osiach pamiętam. Ale jeszcze Pan nie wie jednego, ale się Pan przygotował i cieszę się, że Pan zgłębia wiedzę w tym temacie, że Komitet Monitorujący może podjąć decyzję o przesunięciu środków między osiami. Taka możliwość jest. Na dzień dzisiejszy nie ma takiej potrzeby ponieważ w każdej osi są jeszcze środki. Natomiast są osie, które prawdopodobnie nie mają szansy wydatkowania. Ja podpisałem klauzulę tajności na obradach Komitetu Monitorującego i nie mogę o wszystkim tutaj rozprawiać, bo Pan prześle jakąś zycziwa

notatkę, że Wójt powiedział to czy tamto i jeszcze mnie zamkną. Wychodzę naprzeciw, ale mogę mówić tylko to, co mi wolno. Przypuszczam jaki jest Pana cel, ale w moim zamyśle dalece odbiega on od rozwoju Gminy. Tu nie widzę zbieżności, ale być może to jest moja opinia nierzeczowa i niecelowa. Natomiast w osi 2.2 jest GOK i jest tam wpisana kultura. Może się stać tak, że na przykład będzie zapytanie (tu wyprzedzam), a jak się ma sport w tej osi, bo tam są obiekty szatni na dole. I wtedy będzie problem! Mamy tam wpisane, że będą rozgrywki w Petrvaldzie. To wszystko jest zależne od ekspertów, którzy będą to oceniać. Jeżeli możemy złożyć wniosek, to to zrobimy! Tak samo mówiłem jak składaliśmy wniosek na infrastrukturę koło „Chaty” w Międzyrzeczu. Niezależnie jakie emocje towarzyszą różnym wnioskom, to kiedy można, to należy złożyć. Jasne, że potrzeby w każdym sołectwie są większe i wniosek na Mazańcowice można było poszerzyć o obiekt lekkoatletyczny z zakupieniem terenu naprzeciwko szkoły od Pani Fender i złożyć wniosek na 15 mln zł! No bo to jest potrzebne. Skoro mamy mistrza Polski w skoku o tyczce, który skacze na miedzy, to jakby on miał warunki idealne, to on może byłby mistrzem świata! W Jasienicy myślę, że również potrzeby na infrastrukturę tego terenu są olbrzymie, ale każdy z nas żyje w realiach i to co chce nie do końca artykułuje. Przecież ja uczestniczę w różnych posiedzeniach organizacji i Rad Sołeckich i wiem co się mówi. Ludzie mają potrzeby! Państwo z Międzyrzecza artykułujecie, że wszystko jest rzeczą brzegową i najważniejszą. W innych sołectwach mówią o tym, ale piszą tylko to co jest im niezbędne, a potrzeby mają 5 razy takie. Dlatego tutaj jest ta różnica; że tu dyskutujemy o tym co jest najważniejsze, a w innych sołectwach o tym co jest konieczne do dalszego funkcjonowania. Nie będziemy się przekomarzać co jeszcze można by było napisać i w jakim programie złożyć, ponieważ gwarancją otrzymania tych środków jest uchwała Rady Gminy Jasienica i Miasta Petrvald o zabezpieczeniu środków finansowych i o złożeniu wniosku. To Pan wie, bo tak samo Pan argumentował program, który miał być, ale to już w RPO. Pyta Pan o finansowanie? A jak była finansowana inwestycja „Chaty” w Międzyrzeczu? Też były płatności częściowe i to też Pan chyba wie. W osi 3.2 pieniędzy jest bardzo mało i to wam powiedziałem, ale nie ma możliwości złożenia tego w innej osi. Pytanie; składać lub nie? W innych osiach. Mówił Pan o komunikacji. Również ta kwestia była dyskutowana i trochę czasu żeśmy w gminie spędzili właśnie na węźle w Wapienicy i Międzyrzeczu żeby pociągnąć drogę Liliową. Rozmawialiśmy również z Panem Prezydentem Bielska-Białej. Jest jeden odcinek, który jest martwy. Trzeba wybudować most, ale Pan Prezydent nie wyraził zainteresowania żeby w transgranicznym programie złożyć ul. Liliową, 8A-8B drogę serwisową i połączyć go z węzłem. To jest warunek w tej osi, że musi być argument dostępności do drogi tranzytowej. Możemy mówić wszystko, ale pod publikę. Fajnie to wygląda! Pan może mówić radnym, że możemy złożyć chodnik, skrzyżowanie, drogę. Jasne, że możemy, ale musi być transgraniczne uzasadnienie! Jeżeli ta droga prowadzi bezpośrednio do granicy, to tak. Nie da się napisać, że droga w Iłownicy też prowadzi do granicy. Szanowni Państwo! Poświęciliśmy z Zastępcą dużo czasu i przeanalizowaliśmy wiele możliwości. Kwestia ochrony środowiska – jak przedstawić argumentację, że nasze ścieki wpływają znacząco na Olzę. Jak to uzasadnić! Pod publikę można mówić, że w tej osi nie złożyliśmy wniosku, bo co, bo się urzędnikom nie chciało. My tu nie siedzimy i nie patrzymy w sufit i czekamy na informacje od Państwa. My analizujemy każdą oś. Pan Mroczo nie przytoczył jednej osi – bezpieczeństwo. Tam został zatwierdzony 1 projekt i również myślę nad tym aby złożyć, ale na bezpieczeństwo transgraniczne i to argumentować. Ale też mam rozsądek i wiem, że jak złożymy na jednym Komitecie 5 wniosków, to jak ci ludzie z innych województw popatrzą na to mi powiedzą „Janusz, być że se mądry”. Jedni nie dostają nic, a ty masz w każdej osi wniosek i tylko czekasz. Nie może tak być. Wiem, że na przykład w tej osi jest jeszcze szansa. Rozmawiałem z Petrvaldem na ten temat odnośnie bezpieczeństwa i złożymy w miękkim projekcie na te trybuny co wam mówiłem. Rozmawiałem z jedną z gmin na Słowacji i jeżeli wyrażą wolę współpracy, to być może zaproponuję Państwu również napisanie wniosku ze Słowacją. To się tworzy. My o tym myślimy i staramy się dopasować możliwości. Mocno atakuję Panią Zastawną, bo czasem rzucam pomysł, a ona po analizie przychodzi i mówi „Panie Wójtce w tym programie się tego nie da zrobić”. Ja mówię, że trzeba to tak opisać, aby można było to do tego programu dopasować! Ale potem za to mam rozliczenie. Nie boję się dyskusji, jestem w stanie odpowiedzieć na każde pytanie.

Pani Kopeć – proszę o dalsze prowadzenie obrad i przejście do następnych punktów, bo muszę opuszczać salę. Wyjeżdżam do sądu.

Pan Cebulak – tak luźno chciałem powiedzieć, że wydaje mi się, że to jest tak jak z

chłopem, który chciał wygrać w toto-lotka. Modlił się do Pana Boga, który w końcu nie wytrzymał i powiedział „chłopie dej mi też szansę, zagrej”. Też musimy wziąć i spróbować zagrać i ten wniosek złożyć.

Pan Mroczo – Panie Wójcie, a ja wcale nie twierdzę, że mam rację. Robię to, co mi Pan zaproponował w swoim piśmie. Kiedy prosiłem o materiały na Komisję ds. Unii Europejskiej, to napisał mi Pan, że jak czegoś nie wiem, to mam sobie szukać w Internecie. Szukałem i do czego mi się udało dotrzeć, to relacjonuję. To jest głos w dyskusji. Ja wcale nie składałem żadnych wniosków. Dzięki temu, że zapytałem uzyskaliśmy odpowiedź na wiele niejasności. Proszę tego nie traktować, że ja mam jakieś pretensje. Ja przedstawiam to co wiem, a spotkania radnych są po to aby takie informacje wymieniać.

Pan Wójt – oczywiście, że tak.

Pan Mroczo – uważam, że w tej chwili dyskutujemy bardzo konkretnie i spokojnie i taka dyskusja jest wydaje mi się zawsze zasadna.

Pan Przewodniczący – proponuję, abyśmy załatwili porządek obrad, a w punkcie wolne wnioski prowadźmy dyskusję.

Pan Mroczo – mam pytanie do Pana Wójta odnośnie działania 2.2. Kilkakrotnie Pan powiedział, że w 2.2 nie można składać żadnych obiektów sportowych. Jest taki projekt w 2.2, który został rekomendowany we wrześniu w Gminie Baborów. Chciałem zapytać Pana Wójta czy ma wiedzę, co tam w tym projekcie jest, bo ja mam tylko tytuł „Rozwój turystyki na pograniczu polsko-czeskim poprzez sport i rekreację”. Pytam, bo jakby się okazało, że można jednak w tym 2.2 odnośnie sportu inwestycje lokować, to wtedy myślę, że powinniśmy przedyskutować, czy nie lepiej było by Mazańcowic przenieść do 2.2, bo tam są dużo większe pieniądze 150 mln zł, a to jest nasz priorytet, GOK natomiast zostawić w działaniu 3.2, tam gdzie jest mniejsza kwota. Taki jest mój wniosek, na razie nieformalny. Najpierw trzeba sprawdzić czy rzeczywiście w 2.2 nie może być projektów ze sportu skoro został przyznany taki projekt w Gminie Baborów. Nie wiem co to jest za sport i rekreacja, ale jeśli w tytule projektu jest sport, to jakieś jego elementy będą. Jest to na prawie 1 mln Euro, czyli to nie będzie organizacja dwóch meczów sportowych, tylko to będzie jakaś inwestycja sportowa. Myślę, że gdyby złożyć tutaj wniosek z Mazańcowic, to mielibyśmy dużo większe szanse na uzyskanie pomocy. To jest moja sugestia jako laika.

Pani Zastawny – Szanowni Państwo! Owszem, można w pewien sposób powiedzieć, że jest to sport ale chodzi o takie rzeczy jak ścieżki rowerowe, pola biwakowe, coś w tym rodzaju co jest typowo turystyczne. Natomiast w naszym przypadku, w przypadku Mazańcowic jest to typowy obiekt sportowy. W osi 2.2 nie ma takiego tematu jak obiekty sportowe. Trzeba wszystko uzasadnić, że wpływa to znacząco na rozwój i poprawę zainteresowania turystyką w danym regionie. Mało prawdopodobne aby budowę hali lekkoatletycznej udało się w ten sposób uzasadnić, żeby to mogło przejść i zostać wpisane w program. Ciężko jest nawet z tą kulturą chociaż bardzo się staramy i bardzo pomaga nam tutaj muzeum i publikacja oraz to, że w GOK-u będzie punkt informacyjny.

Pan Mroczo – ale w działu 3.2 też nie ma mowy o budowie hal sportowych i boisk. Tu jest napisane tak „wspieranie wspólnych projektów społeczności lokalnych w dziedzinie społecznej, kulturalnej, rekreacyjno-edukacyjnej ukierunkowanych na rozwój, współpracę i integrację lokalnego społeczeństwa obszaru pogranicza; wspieranie przedsięwzięć edukacyjno-rekreacyjnych i wypoczynkowych na przykład imprez sportowych”. Jest mowa tylko o imprezach sportowych, a nic się nie mówi o infrastrukturze sportowej. „Podsumowanie działań podtrzymujących tożsamość tradycje społeczności lokalnych, wspólne materiały oświatowe i edukacyjne, przygotowanie ścieżek dydaktycznych, działania związane z modernizacją infrastruktury społecznej, kulturalnej i edukacyjnej niezbędnej dla realizacji pracy społeczności lokalnej”.

Pani Zastawny – tak jak Pan powiedział, są imprezy sportowe i my na tym bazujemy. Chcąc przeprowadzić te imprezy potrzebna jest odpowiednia infrastruktura. Dodatkowo nawiązaliśmy współpracę z dwoma Klubami Sportowymi i na tym będziemy budować cały projekt – imprezy sportowe. Będziemy organizować mitingi lekkoatletyczne o bardzo szerokim zakresie, ale żeby to zrobić musimy mieć odpowiednią infrastrukturę.

Pan Wójt – przysłuchując się tej dyskusji myślę że nie należy chyba składać tego wniosku wogóle, bo chyba Pan nie uważał na początku, jak mówiłem, że to jest narzędzie. Musimy to tak opisać, że te imprezy sportowe i współpraca transgraniczna to są rzeczy najważniejsze, a obiekty sportowe są tylko narzędziem do tego. Więc jakby był wniosek unijny,

czy transgraniczny dający możliwość budowy infrastruktury sportowej po dwóch stronach granicy to byśmy się idealnie wpisali i nie musielibyśmy nic myśleć, tylko to przedstawić. Ale takiej osi nie ma i wszystko jest kierowane jako pobudzenie współpracy transgranicznej, a my za pomocą tych narzędzi chcemy wybudować i to realizować. Mówię to kolejny raz, jeżeli chodzi o zmianę osi, jeżeli przylega to do obiektów szkolnych, to w tej osi nie ma. Jeżeli Pan wyciąga projekty, które były przyznane przez Komitet Monitorujący w poszczególnych gminach, to myślę, że to już się odbyło. Komitet to ocenił i przyjął. Decydują różne aspekty, czasem jedno słowo decyduje o punktacji. Można to sprawdzić na stronie internetowej, to nie chciałbym strzelać co w tym wniosku było, bo wszystkich wniosków było ponad 130 i trudno abym każdy wniosek doskonale pamiętał jak on w środku wyglądał i czego dotyczył w kwotach! Myślę, że wybiegamy za daleko. Skupiamy się nad tym co jest u nas, co my możemy zrobić, do jakiej osi się możemy dopasować. Wszyscy mówią aby iść w tym kierunku, a Pan po pół godzinie pyta się gdzie to jest napisane. Nie będę dalej tego tematu ciągnął. Są radni, którzy się śpieszą, a przed Państwem jeszcze dalszy porządek obrad.

Pan Mroczo – ja uważam, że wniosek należy złożyć, ale najpierw trzeba się zastanowić i rozeznaczyć czego dotyczy wniosek Gminy Baborów, skoro on został przyznany. Warto to chyba sprawdzić.

Nikt z radnych nie zabierał więcej głosu i odczytano projekt uchwały **Nr XXV/229/2008 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 października 2008 roku w sprawie zmian w budżecie Gminy Jasienica na 2008 rok**, który Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednomyślnie → 21 głosów 'za'.

Pan Przewodniczący - dziękuję, stwierdzam że uchwała została przyjęta.

do punktu czwartego

Pan Przewodniczący - poproszę Panią Skarbnik o zabranie głosu.

Pani Skarbnik – Szanowni Państwo! Ponieważ przed chwilą dokonaliście zmian w budżecie Gminy, to teraz konieczna jest również zmiana załącznika 6 „wydatki majątkowe w budżecie gminy na 2008 rok” i 6a „nakłady i finansowanie inwestycji, w tym dotyczące realizacji wieloletnich programów inwestycyjnych” do uchwał budżetowej. W załączniku nr 6 zmiana jest przy zadaniu nr 75 i 76, natomiast w załączniku Nr 6a zadanie „JA-PE” zostaje rozdzielone na dwa odrębne zadania:

- „JA-PE 1” partnerska współpraca gmin Jasienica i Petrvald – rozbudowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Mazańcowicach (realizacja w latach 2008-2010), - ogólne nakłady 5.666.100 zł
- „JA-PE 2” partnerska współpraca gmina Jasienica i Petrvald – rozbudowa kompleksu kulturalno-sportowego w Jasienicy (realizacja w latach 2008-2010) – ogólne nakłady 2.860.000 zł.

Pan Wójt – ja bym Pani Skarbnik zaryzykował i tę kwotę 3.660.000 zł z roku 2009 i kwotę 2.000.000 z roku 2010 rozbił jednak na środki, które mają wpłynąć z zewnątrz. Czy moglibyśmy sobie pozwolić na takie ryzyko. Jak Pani uważa?

Pani Skarbnik – możemy tak założyć.

Pan Wójt – jeżeli ten projekt przejdzie, to jest szansa, że możemy jeszcze z budżetu państwa otrzymać 10% dofinansowania. Na to ryzyko jednak bym nie szedł. Ale 85% z tych kwot 3.660.000 zł i 2.000.000 zł zapisałbym ze źródeł zagranicznych nie podlegających zwrotowi. Da nam to też jakieś możliwości podczas konstruowania budżetu Gminy na rok przyszły. Tak samo w przypadku „JA-PE 2”.

Pan Osuch – mam pytanie. W roku bieżącym wydatkowana będzie kwota 6.100 zł na „JA-PE 1” i 60.000 zł na „JA-PE 2”. Rozumiem, że jest to na projekty. Czy są one już skończone? Kwota 6.100 zł jest kwota niewielką i czy projekt na rozbudowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Mazańcowicach jest zrobiony, czy nie?

Pan Handzel – jest ten projekt gotowy i skończyła się ważność pozwolenia na budowę, które trzeba jeszcze raz uzyskać.

Pan Mroczo – w takim razie ja też mam propozycję, aby w załączniku nr 6a, w zadaniu „rozbudowa oraz zagospodarowanie terenu Ośrodka Kultury Regionalnej w Międzyrzeczu Górnym” analogicznie też te środki przenieść na dofinansowanie zewnętrzne. Skoro tak

można.

Pan Wójt – nie wiem, czy jeszcze można to zrobić, bo jako załącznik do wniosku złożyliśmy już uchwałę Rady Gminy. Sadzę, że teraz nie ma już takiej możliwości. Kwota w całości została przyjęta z budżetu Gminy, to jest to tylko plus ponieważ każdy ekspert, który na to patrzy to widzi, że środki są w 100% zabezpieczone. Później może się okazać też tak, że na Komitecie Monitorującym będzie adnotacja, że eksperci opiniują pozytywnie dany wniosek, ale wnioskują o wyłączenie z dofinansowania pewnych zadań w ramach tego wniosku i okaże się, że poziom dofinansowania jest 85%, ale tylko do części zadań, a reszta nie wchodzi w dofinansowanie. I wtedy jak nie ma uchwały, że jest w całości, to jest problem.

Pan Mroczo – w takim razie Panie Wójcie nie zmieniamy tego dla Jasienicy i dla Mazańcowic.

Pan Wójt – jest to program transgraniczny i jeśli przyjdzie taka informacja z zapytaniem, dlaczego środki w 100% nie są zabezpieczone, to tak jak dzisiaj się zwołamy i zrobicie Państwo korektę budżetu. Tu nie ma chyba żadnych obaw. Przepraszam za ten mój głos, ale jeszcze dziś rano tworzyliśmy projekt tej uchwały, aby to dopasować. Rozmawialiśmy z Petruvaldem, bo oni muszą mieć te same wartości przyjęte. Przez weekend te wnioski były kończone, nie są one jeszcze przetłumaczone i trzeba je tylko jeszcze w szczegółach dopracować.

Nikt z radnych nie zabierał więcej głosu i odczytano projekt uchwały **Nr XXV/230/2008 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 października 2008 roku w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej na rok 2008 Nr XVI/144/2007 rady Gminy Jasienica z dnia 28 grudnia 2007 roku**, który Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednomyślnie → 19 głosów 'za' (2 radnych nieobecnych na sali)

Pan Przewodniczący - dziękuję, stwierdzam że uchwała została przyjęta.

do punktu piątego

Pan Przewodniczący – jest to punkt dodatkowy „podjęcie uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej do opracowania Statutu Gminy Jasienica”.

Pan Wójt – myślę, że najpierw powinniście Państwo przegłosować, czy powinna zostać przygotowana taka uchwała, czy tak jak wnioskowała Komisja Budżetowa, że to ona będzie organem, który będzie przyjmował, czy już przyjmował te uwagi i łącznie z pracownikami urzędu będzie proponować Radzie Gminy poprawki, które do projektu Statutu zostały złożone. Potem proponowałbym przerwę, aby taki projekt uchwały przygotować i skonsultować go z Wydziałem Prawnym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Jeżeli będzie taka Państwa wola, że tworzymy komisję doraźną do opracowania zmian w projekcie statutu, to wtedy to opracujemy. Jeżeli Państwa wola jest, że będzie to sędowane na Komisję Budżetową, to nie ma sensu już tej uchwały przygotowywać. Tym torem prosiłbym iść.

Pan Osuch – ja proponuje iść inną ścieżką. Zwracam się z prośbą do Pana Przewodniczącego o zwołanie w tym celu wspólnego posiedzenia komisji. Będzie to najuczciwsze załatwienie sprawy.

Pan Wójt – cieszę się, że wracacie Państwo do mojej pierwotnej propozycji. Na Komisji budżetowej były uwagi do projektu statutu i poprosiłem o zwołanie wspólnego posiedzenia komisji! Wtedy powiedzieliście, że jest to bezcelowe i powinna nad tym pracować jedna komisja, w węższym gronie.

Pan Batelt – uważam, że jest Komisja Budżetowa poszerzona o pracowników urzędu – mała grupa niech opracuje projekt. Nie kombinujemy i nie powołujemy innych zespołów, bo ich już mamy dosyć.

Pan Mroczo – Szanowni Państwo! Może zaczniemy od początku. W tej chwili sytuacja jest następująca; Pan Wójt zgodnie ze swoją inicjatywą opracował i przekazał projekt statutu pod obrady Rady Gminy. Mój wniosek miał na celu, żebyśmy jako Rada Gminy dyskusje nad tym projektem przeprowadzili skoro jako Rada Gminy mamy ten statut przyjmować. Być może w wyniku tej dyskusji będzie to robiła Komisja Budżetowa lub komisja doraźna. Chciałem doprowadzić do tego, aby to Rada Gminy określiła sposób procedowania i przyjmowania Statutu Gminy, ponieważ to jest dokument o niezmiernie ważności. To jest jak gdyby

konstytucja Gminy! Uważam, że będzie bardzo prawidłowe jeżeli takie gremium jak sesja Rady Gminy określi sposób przyjmowania tego statutu. Dzisiaj możemy podyskutować o sposobie przyjęcia statutu, o ścieżce prawnej. W tej chwili jest taka sytuacja, że Komisja Budżetowa, która jako pierwsza zajęła się tym statutem określiła, że to ona ten statut przygotowuje w wersji pod obrady Rady Gminy. Po dyskusji zostało ustalone, że można składać poprawki w formie pisemnej. Z tego co się zorientowałem poprawki złożyły dwie osoby, a konkretnie myśm z doktorem Osuchem przygotowali taki dokument, w którym proponujemy kilkadziesiąt poprawek do tego statutu. Dlatego zabrałem głos, bo trzeba zrobić to jak najlepiej żeby po pierwsze było to sprawnie zrobione, po drugie żebyśmy nie musieli dyskutować wszystkich poprawek na sesji, bo będzie to bardzo nie fajne. Dlatego też uważam i zgłosiłem wniosek formalny Przewodniczącemu Komisji Budżetowej, aby na posiedzenie tej komisji, na którym będzie dyskutowany statut gminy zaprosić Pana doktora Osucha. Skoro złożył on 43 poprawki, to jego obecność jest jak najbardziej wskazana. Komisja Budżetowa została zwołana na jutro na godz. 8.00 i Pan Przewodniczący Komisji Budżetowej nie zaprosił na nie Pana doktora Osucha. Jaka będzie skuteczność tego posiedzenia, skoro osoba, która złożyła ponad 40 poprawek nie będzie mogła wyartykułować swojego uzasadnienia. Dlatego skorzystałem z okazji, że dzisiaj jest sesja i złożyłem wniosek. Osobiście mi nie przeszkadza jeśli taka komisja doraźna będzie się składała albo z tych samych osób co tworzą komisję budżetową, albo to wręcz będzie przekazane tej komisji przez Radę Gminy, albo też będzie komisja wspólna.

Pan Przewodniczący – mam zatem taką propozycję, aby zaprosić na jutrzejsze posiedzenie Komisji Budżetowej Pana radnego Osucha, natomiast Pan radny Mroczo wycofa ten punkt z porządku obrad.

Pan Czesław Machalica – skoro przyjęliśmy taki punkt do porządku obrad, to nie wiem czy można go teraz wycofać. Pan Mroczo chce abyśmy to przedyskutowali i na przykład jako Rada Gminy zlecieli opracowanie tych poprawek Komisji Budżetowej poszerzonej o radnego Osucha.

Pan Przewodniczący – pamiętam, że na posiedzeniu Komisji Rolnej zajmowaliśmy się analizą projektu statutu. Myślę, że inne komisje też się tym zajmowały i dlatego by teraz nie zaprosić na jutro np. członków Komisji Rolnej!

Pan Cebulak – przegłosujemy wniosek, że Komisja Budżetowa przygotowuje ramy, a potem na wspólnym posiedzeniu komisji wszystko przedyskutujemy i kto jeszcze będzie miał uwagi to je zgłosi.

Pani Sekretarz – trochę się zaczynamy gubić. Państwo przegłosowaliście zmianę do porządku obrad i do tego trzeba wrócić. Jest przygotowany projekt uchwały, ale muszę znać nazwiska radnych, których mam wpisać w skład tej komisji doraźnej. Później uchwała zostanie odczytana i albo ją Państwo przyjmiecie poprzez głosowanie, albo nie!

Pan Mroczo – wnioskuję, aby w skład komisji doraźnej wchodziło 5 osób.

Pan Przewodniczący – wnioskuję, aby w skład komisji doraźnej wchodziło 15 osób.

Pan Wójt – Pan Mroczo jest członkiem Komisji Budżetowej i również na tym posiedzeniu dyskutowaliśmy jak szerokie ma to być grono. Moja propozycja była, że wszyscy radni się powinni spotkać. Była informacja, że po co takie szerokie ciało. Nie ma przeciwwskazań aby na posiedzenie Komisji Budżetowej przyszedł każdy. Nie tylko Pan Osuch może przyjść na posiedzenie Komisji Budżetowej, ale każdy z was może. Według mojej opinii nie trzeba dodatkowo zapraszać Pana Osucha, który miał możliwość złożenia wniosków na piśmie jako swoje uwagi do statutu, tak jak wszyscy radni. Natomiast ciałem, które będzie dyskutować i przygotowywać materiał jako poprawki do statutu, które są zasadne czy niezasadne wydaje mi się, że powinna być Komisja Budżetowa jako jedno ciało. Natomiast jeżeli komisja będzie chciała wysłuchać poszczególnych radnych, którzy te wnioski pisali to jak najbardziej mogą przyjść i je przedstawić, ale do tego jest potrzebny aspekt prawny i wszystko co jest z tym związane, aby te poprawki przyjąć jako zasadne lub nie. W tym kształcie, jeżeli Komisja budżetowa opracuje, tak mi się wydaje, jeżeli przyjmie lub nie przyjmie, to przedstawi szanownej radzie w całości materiał, po analizie. Wtedy jest zasadne według mnie wspólne posiedzenie komisji, żeby podyskutować wąsko nad dwoma, czy pięcioma aspektami, które należy przedyskutować. Natomiast w tych 40-paru wnioskach, które są skierowane przez panów radnych, niektóre są nie chcę powiedzieć jakie, ale są. Niektóre pod względem prawnym są niemożliwe do przyjęcia. Od Państwa zależy czy pomijając Komisję Budżetową poświęcimy na to pół dnia i wszyscy będziemy nad tym dyskutować. To od Państwa zależy. Ja

proponuje Komisję Budżetową – przyjąć, opracować i przedstawić radnym na wspólnym posiedzeniu komisji. Wtedy Rada Gminy przyjmuje to lub nie. Tak jak jest w regulaminie, że przewodniczący zleca wykonanie pewnych zadań danej komisji problemowej. Prosiłbym abyście przegłosowali, czy ma powstać komisja doraźna w celu opracowania poprawek do statutu. Jeżeli nie, to przechodzi to na Komisję Budżetową i wtedy jest po temacie.

Pan Szimke – Szanowni Państwo! Przecież każda komisja problemowa miała przedyskutować projekt statutu, zgłosić wnioski i myśmy to na Komisji Rolnej uczynili. Nie wiem czy inne komisje tak nie robiły?

Pani Sekretarz – Państwo otrzymaliście projekt statutu z prośbą o złożenie pisemnych uwag do dnia 10 października br. Komisja Rolna ekstra tym tematem zajęła się na swoim posiedzeniu. Jeżeli chodzi o indywidualne wnioski, to dwaj panowie radni takie złożyli w dniu 10 października.

Pan Szimke – czasu było dosyć, aby każdy kto chciał mógł to przeanalizować. Uważam, że powoływanie nowej komisji i tworzenie nowego ciała i bicie dalszej piany, bo tak to można nazwać, nie ma absolutnie sensu. Popieram wniosek Pana Wójta, aby te wszystkie materiały zebrać i przedstawić na wspólnym posiedzeniu komisji.

Pan Mroczko – proszę o przegłosowanie formalnego wniosku o powołaniu komisji doraźnej ds. opracowania Statutu Gminy Jasienica w składzie 5-ciu osób. Uzasadniam to tym, że analizując plan pracy wszystkich komisji problemowych, to w żadnym planie pracy nie jest zapisane, aby którakolwiek komisja stała Rady Gminy miała możliwość opracowywania Statutu Gminy. Wychodząc z tego punktu założenia wnioskuję, aby na ten cel powołać doraźną komisję. Tak bowiem mówi statut, że jeśli komisje stałe nie mają czegoś w zakresie działania, to wtedy powołuje się komisję doraźną. Takie jest moje umotywowanie i bardzo proszę o przegłosowanie wniosku.

Pan Przewodniczący poprosił radnych o przegłosowanie wniosku **„KTO Z PAŃSTWA JEST ZA TYM ABY POWOŁAĆ KOMISJĘ DORAŻNĄ W CELU OPRACOWANIA STATUTU GMINY JASIEINICA W SKŁADZIE 5-CIU OSÓB”** → 3 głosy 'za', 16 głosów „przeciw”.

Pan Przewodniczący – Pani Sekretarz, czy jest potrzeba głosowania, że sprawą opracowania statutu zajmie się Komisja Budżetowa, czy wspólne komisje?

Pan Osuch – ja stawiam wniosek o powołanie w tym celu wspólnego posiedzenia komisji.

Pani Sekretarz – z punktu widzenia praktycznego chciałam Państwu przekazać, że Komisja Budżetowa przygotowuje projekt statutu, uwzględniający lub nie zmiany zgłoszone przez panów radnych, który to projekt będzie tematem obrad całej rady. Statut cały czas jest w fazie projektu, można na nim pracować i nie widzę celowości spotykania się komisji wspólnych, bo będzie to powielanie tego co nastąpi.

Pan Przewodniczący – Pani Sekretarz, czy w tej chwili jest zasadnym przegłosowanie wniosku, aby tym problemem zajęła się Komisja Budżetowa?

Pani Sekretarz – możecie Państwo taki wniosek przegłosować.

Pan Przewodniczący poprosił radnych o przegłosowanie wniosku **„KTO Z PAŃSTWA JEST ZA TYM ABY SPRAWAMI ZMIAN W STATUCIE GMINY JASIEINICA ZAJĘŁA SIĘ KOMISJA BUDŻETOWA”** → 16 głosów 'za', 3 głosy „wstrzymujące”.

do punktu szóstego

Pan Przewodniczący – proszę o zgłaszanie wniosków i zapytań.

Pan Mroczko – dziękuję bardzo za zamieszczenie w internecie, na mój poprzedni wniosek, protokołów z posiedzeń sesji. Chciałbym tylko prosić jeszcze o uzupełnienie tych protokołów o załączniki. Każdy z tych protokołów zawiera załączniki, które stanowią jego integralną część. Proszę aby te załączniki znalazły się przy tych protokołach. Dziękuję.

Pan Szimke – mam prośbę, abyśmy trzymali się porządku obrad i aby tematy nie związane z danym problemem pozostawić do punktu wolne wnioski. Proponowałbym również

aby te wnioski nie były zbyt rozwleczone w czasie. Sądę, że jest to rozmowa z mniejszością, a większość chce pracować i stwarzać konkretne wnioski, jak najszybciej je załatwiać. Nie może się to przeradzać w dyskusje i polemiki.

Pan Przewodniczący przeszedł do punktu ostatniego i wypowiedział słowa: ZAMYKAM OBRADY XXVSESJI RADY GMINY JASZENICA W KADENCJI 2006-2010.

PRZEWODNICZĄCY RADY


Jerzy Czudek